

Rząd - braki w kadrze pielęgniarskiej uzupełnimy ratownikami medycznymi!

„Dobre rozwiązanie” kontra „Chcą nas bezprawnie zastąpić”

Przedstawiciele ratowników medycznych i pielęgniarek spierają się o rozporządzenie w sprawie kompetencji tych pierwszych. Ratownicy mówią, że będą pracować na oddziałach szpitalnych, czyli... tam gdzie ich kwalifikacje są przydatne, a pielęgniarki odpowiadają: Projekt nie pozostawia złudzeń i jego celem jest zastąpienie pielęgniarek ratownikami.

Ministerstwo Zdrowia przekazało do konsultacji społecznych projekt rozporządzenia w sprawie kompetencji ratowników medycznych. Projekt określa, co może wykonać ratownik samodzielnie, a co pod nadzorem lekarza i... jest kością niezgody dla pielęgniarek i ratowników (*więcej o rozporządzeniu w tekście: „Ratownik jak pielęgniarka. Jest projekt rozporządzenia”*). Spytaliśmy przedstawicieli tych środowisk o komentarz w sprawie projektu.

Lucyna Dargiewicz, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, skomentowała: - Projekt rozporządzenia nie pozostawia żadnych złudzeń. Ratownik medyczny będzie miał prawo wykonywać czynności opisane w załączniku we wszystkich podmiotach leczniczych, także tych które nie mają oddziałów ratunkowych, a celem jest zastąpienie pielęgniarek. Czy ratownik medyczny wykonując te czynności czyli zastępując pielęgniarki (odbierając im miejsca pracy) ponosi równą odpowiedzial-

ność za swoje ewentualnie błędne decyzje? Oby nie skończyło się to tym, że wejdą ratownicy medyczni na oddziały, a odpowiadać za ich działania (za dokumentację) będą pielęgniarki. OZZPiP przygotowuje właśnie stanowisko dotyczące projektu rozporządzenia, które zamieścimy na naszej stronie internetowej w przeciągu kilku dni.

- Ratownik powinien być odpowiedzialny za ratowanie życia w nagłych przypadkach, a nie sprawowanie opieki nad pacjentem, asystowanie w czasie zabiegów i operacji lub wykonywanie samodzielnych działań w zakresie diagnostyki, leczenia i rehabilitacji medycznej. Obrazowo różnicę między profesjami można to porównać do sytuacji, w której żołnierz artyleryjski zastępuje marynarza albo pilot samolotu wciela się w rolę kierowcy ciężarówek. Ponadto umożliwienie pracy ratownikom medycznym poza systemem Państwowe Ratownictwo Medyczne i zastępowanie pielęgniarek ratownikami staje się furtką do kolejnych tego typu praktyk,

a to jest złym kierunkiem działania [powiedziała 2 grudnia 2015 roku].

Jakub Nelle, ratownik Medyczny z Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Krotoszynie, pracujący osiem lat w zawodzie, administrator profilu na Facebooku „Ratownictwo Medyczne - łączy nas wspólna pasja”, stwierdził:- Projekt rozporządzenia to niewątpliwie ważny projekt dla środowiska ratowniczego, poddany konsultacjom społecznym wydaje się być ciekawym rozwiązaniem. W chwili obecnej ratownik medyczny może wykonywać swój zawód nie tylko w zespołach ratownictwa medycznego czy w szpitalnym oddziale ratunkowym - jak to było dotychczas - ale też poza na przykład w oddziałach szpitalnych, przychodniach i tym podobnym, czyli wszędzie tam gdzie będą przydatne jego kwalifikacje.

- Jest duża liczba wykwalifikowanych ratowników medycznych, którzy z powodzeniem mogą uzupełniać luki spowodowane brakiem pielęgniarek i

pracować z nimi ramię w ramię. Na co dzień można spotkać ratowników medycznych i pielęgniarki, które pracują na jednym oddziale jakim jest SOR i wykonują taką samą pracę. Mam na myśli wykonywanie opatrunków, cewnikowanie, wkłucia, EKG i wiele innych. Pojawia się więc pytanie: jaki problem jest, żeby podobną pracę wykonali na oddziałach?

- Należy zaznaczyć, że obecnie ratownikiem medycznym zostaje osoba po studiach, która po ukończeniu uczelni ma obowiązek doskonalenia zawodowego i uzyskania 200 punktów edukacyjnych w ciągu pięciu lat, co procentuje wysokim poziomem kwalifikacji. Stwierdzenie, że ratownicy medyczni zastąpią pielęgniarki jest nieetyczne. Przecież nikt w podobny sposób nie wypowiadał się w momencie kiedy pielęgniarki mogły pracować w zespołach ratownictwa medycznego czy w SOR-ach.

Mariusz Mielcarek, pielęgniarz ze Szpitala Miejskiego w Poznaniu, pracujący 33 lata w zawodzie; ad-

ministrator profilu na Facebooku „Portal Pielęgniarek i Położnych” i redaktor serwisu o tej samej nazwie, powiedział: - Jak mówi Ministerstwo Zdrowia, powodem zaproponowanych rozwiązań są „poważne braki w zakresie kadry pielęgniarskiej”. Jednak należy zauważyć, że w polskich szpitalach zatrudnionych jest około 165 tysięcy pielęgniarek i położnych, obecnie mamy 13 tysięcy ratowników medycznych. Jaki skutek przyniesie skierowanie do pracy na oddziały szpitalne ratowników medycznych, w kontekście „poważnych braków w zakresie kadry pielęgniarskiej”? Wystarczy spojrzeć na powyższe liczby. Nawet gdyby pewnego dnia wszyscy ratownicy medyczni w Polsce mieli „stać się” pielęgniarkami, to i tak nie rozwiązałyby to kłopotu zbyt małej liczby pielęgniarek. To nie jest rozwiązanie. To jest „proteza”.

Wypowiedzi ekspertów pochodzą ze strony internetowej „Menedżera Zdrowia”

Stanowisko Europejskiej Federacji Stowarzyszeń Pielęgniarek

PORTAL
PIELĘGNIAREK
I POŁOŻNYCH

Poniżej publikujemy przetłumaczoną przez redakcję Gazety opinię Europejskiej Federacji Stowarzyszeń Pielęgniarek (EFN) w sprawie propozycji rządu w zakresie uzupełniania braków w kadrze pielęgniarskiej ratownikami medycznymi. EFN reprezentuje ponad 35 Krajowych Stowarzyszeń Pielęgniarek i jej praca ma wpływ na codzienną pracę 6 milionów pielęgniarek w całej Unii Europejskiej i Europie. Jest niezależnym głosem zawodu pielęgniarek i jej zadaniem jest wzmocnienie statusu i wykonywania zawodu pielęgniarskiego z korzyścią dla zdrowia obywateli i interesu pielęgniarek w UE i Europie.

Europejska Federacja Stowarzyszeń Pielęgniarek (EFN) została poinformowana przez Polskie Towarzystwo Pielęgniarek (członka EFN) o nowym wniosku dotyczącym zmiany ustawy o Narodowym Ratownictwie Medycznym, który reguluje organizację i funkcjonowanie służb ratownictwa medycznego w Polsce. Zgodnie z relacją naszego członka, nowe uregulowania znacząco rozszerzają zakres praktyki dla ratowników medycznych, które pozwolą im na wykonywanie wielu czynności medycznych we wszystkich typach zakładów opieki zdrowotnej, które nie będą ograniczać się tylko do służb ratunkowych. Działania te były do tej pory zarezer-

wowane dla pielęgniarek i nie były przekazywane innym grupom zawodowym ze względu na skutki, które mogą mieć dla zdrowia pacjentów. EFN jest bardzo zaskoczona takim obrotem sprawy.

Pielęgniarki posiadają wysoki poziom kształcenia, którego standardy są określone w prawodawstwie europejskim (dyrektywa 2005/35/WE). Dołożono wielu starań, zarówno na poziomie krajowym, jak i europejskim, aby upewnić się, że

ten minimalny poziom wykształcenia jest wystarczająco wysoki, aby chronić pacjenta i by zagwarantować dobre funkcjonowanie systemu opieki zdrowotnej. Nowy zestaw kompetencji, które są zawarte w Dyrektywie, jest wiążący dla wszystkich państw członkowskich od 18 stycznia 2016 roku, co było przełomowe dla całej społeczności pielęgniarskiej.

Dlatego też z wielkim zdziwieniem i rozczarowaniem obserwujemy zmiany, które są dokonywane w Polsce. Podczas gdy tak wiele wysiłku wkłada się w odpowiednie przeszkolenie pielęgniarek i zdobycie przez nie oczekiwanych umiejętności,

wniosek dotyczący zmiany ustawy zaprzecza powyższym staraniom. Pozwala ratownikom medycznym, którzy mają inny poziom edukacji i którzy są przeszkoleni w zupełnie innych sytuacjach, do wykonywania podobnych zadań. Jest to nie tylko poniżaniem zawodu pielęgniarki, ale, co ważniejsze, narażaniem pacjentów na ryzyko!

EFN apeluje do Ministerstwa Zdrowia RP w sprawie cofnięcia tej

poprawki i niedopuszczania innych grup zawodowych, z wyjątkiem tych, które mają odpowiednie wykształcenie i szkolenia do wykonywania zadań, które powinni być w stanie wykonywać tylko wykwalifikowani specjaliści. Cała europejska społeczność pielęgniarska mocno popiera wnioski i postulaty naszego polskiego członka.

Bruksela, 18 lutego 2016

Jest to nie tylko poniżaniem zawodu pielęgniarki, ale, co ważniejsze, narażaniem pacjentów na ryzyko!

Apelujemy do Ministerstwa Zdrowia RP w sprawie cofnięcia tej poprawki i niedopuszczania innych grup zawodowych, z wyjątkiem tych, które mają odpowiednie wykształcenie i szkolenia do wykonywania zadań, które powinni być w stanie wykonywać tylko wykwalifikowani specjaliści.

Z wielkim zdziwieniem i rozczarowaniem obserwujemy zmiany, które są dokonywane w Polsce.